IOSVE

ZáKolędę dány, roku Páńskiego, 1613.

IAN ZAMOYSKI

Ná Mszy zaduszney, v ś. Stánisłáwá ná Zamku Krákowskim wspomniány, Roku Páńskiego 1605.

Kazánia dwoie,

X. Fábianá Birkowiusa, Ordinis Prædicatorum Theologá.

Z dozwoleniem Stárszych.

W Krákowie/
W Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká/Typográphá Królá J. M. Roku Páńskiego 1613.

Wielmożnemu Pánu, Je° Mći

P. THOMASZOWI Zamoyſkiemu, Stárośćie Knyſzyńſkiemu.

Fr. Fabianus Bircouius, Ordinis Prædicatorum.

WIelkiego Hetmáná Jozuego zá Kolede tego roku dánego/ nioſę do domu W. M. mego M. Páná/ domu Hetmáńſkiego. Pan Bog był z tym Hetmánem/ dla tegoż ták ſczęśliwy/ iż mu rowniá áni miedzy Rzymſkiemi náyduiemy. Bo ktoremuż Hetmánowi kwoli słońce ſtáneło/ iáko temu: ktorego trąby ták ſtráſzliwe/ áby ná ich dźwiek mury mocne miáły z mieyſc ſwoich powſtáwáć/ y czołem vderzyć zwyciężcy: ktoremu deżdż kámienny kwoli z niebá pádał/ á gromił vſce nieprzyiaćielſkie: ktoremu tákie moſty robiono przez wody/ iáko temu Arká iedyna Páńſka vczyniłá/ gdy wody wſpáczyłá Jordanowe/ y roſkazáłá ták długo czekáć/ áżby namnieyſzy człowiek z Izráelá ſucho przeſzedł: kto wiecey krolow zbroynych boiem wſtepnym do wiezienia brał; miaſt wielkich mieczem y ogniem ſpuſtoſzył: kto mniey chęći do łupow y plonow nieprzyiaćielſkich przykłádał iáko ten: ktorego one słowá były: Sit ciuitas hęc anathema, & omnia Iosue 6.

quæ

quæ in ea ſunt, Domino. Vos autem cauete, ne de his quæ præcepta ſunt, quippiam contingatis, & ſitis pręuaricationis rei, & omnia caſtra Iſraël ſub peccato ſint, atque turbentur. Quicquid autem auri & argenti fuerit, & vaſorum æneorum ac ferri, Domino conſecretur, repoſitum in theſauris eius. A co nawiętſza/ ktory Hetman więcey dbał o cześć y chwałe imienia Páńſkiego / iáko ten ktory miłośierdźia
Ioſue 7. Páńſkiego ták żebrał : Mi Domine Deus, & quid facies magno nomini tuo? Rzekłbym iż Jozuemu nowe° Homerá potrzebá/ áby záczynał nową Odiſſeę:

Ἄνδρα μοι ἔννεπε Μοῦσα πολύτροπον, ——
πολλῶν δ' ἀνθρώπων ἴδεν ἄστεα καὶ νόον ἔγνω.

Dic mihi muſa virum ſolertem ——
Qui mores hominum multorum vidit & vrbes.

Ale doſyćże wagi ſławá iego ma/ kiedy w piſmie ś. iáko ná dyámentowey iákiey kolumnie ieſt wybita: Predzey pogina one barbara Pyramidum miracula, mury Bábilońſkie / Koloſſy Rodiyſkie / Mauſolea, obeliſzki hiſtoryámi wielkich krolow nátkáne/ á niż iedná litterká/ ktora trzyma imie Jozuego w piſmie świetym.

Nioſę y drugie° Hetmáná wielkiey pámięci IANA ZAMOYSKIEGO, oycá miłe° W. M. mego M. Páná. Ten był (oſmy rok temu) odemnie ná Zamku Krákowſkim/ w kośćiele s. Stániſłáwá / troche

przed

przed pogrzebem w Zamośćiu / wspomniány przy Mszy żáłobney. Pámieć tá moiá / nie radbym áby ginelá/ zwłaszczá o tákim mężu / ná ktorego wszytek y woienny y vczony świát/ oczy był swe obroćił. Niechayże tedy poydźie w towárzystwo wielkiego Hetmáná Jozuego/ wielki nász Hetman Koronny. Ták ia rozumiem / iż to lepsza kompánia będźie/ niżli z Cesárzmi/ Pompeiusámi / Alexándry / ktorych nie dopyta sie w niebie / bo ná nie nie zárabiáli. Cnoty Jego Mći Páná oycá W. M. cnoty były Chrześćiáńskie/ y táintego mieyscá godne/ktore świętym Kátholikom iest zgotowáne/ ktore non imber edax, non Aquilo impotens poſsit diruere, aut innumerabilis annorum ſeries.

Obudwu tych Hetmánow niose do domu wielkiego W. M. mego M. Páná / iáko wielkie y zacne cnot Hetmáńskich wizerunki y konterfety. Miedzy innymi/ktorzy ná to pierwsze pole/potrzeby woienne przećiw nieprzyiaćielowi Krzyżá ś. niosą do obozu W. M. mego M. Páná/ niechay poydą y te dwá obrázy miásto orłow Rzymskich/ mieśiącow Tureckich/ to iest dwáy mężowie pełni postepkow bohátyrskich. Onego młodźieńcá:

Et pater Aeneas & auunculus excitat Hector:

á W. M. mego M. Páná / Jozue / y Zamoyski. Vmiał niekiedy Jozue sześćkroć stu tyśiecy ludźi do gode vczynić / porządnie im wymierzywszy źiemie

Przedmowá.

Pálestyńska/mieczem od Pohańcow wźięta: vmiał
rece żołnierskie od płonow y od łupow / ná ktore
wiele waża / á czásem gotowe tryumphy vpuszczá-
ia / odćiagnać: vmiał lud Zydowski dźiwnie zápa-
lony do Báłwochwálstwá/vkroćić: vmiał ták pro-
wádźić ono mnostwo/ktore pospolićie

Scinditur incertum studia in contraria vulgus:

iż zá swoich czásow nigdy woien domowych nie
widźiał. O Boże/schodźi nam teraz ná tákich Jozu-
ách: Podobno nas dogania ono przeklectwo: Ecce
Isa: 3. dominator Dominus exercituum auferet à Ierusa-
lem & à Iuda (z Korony Polskiey) validum & for-
tem, omne robur panis, & omne robur aquæ, fortē
& virum bellatorem, iudicem & prophetam, & ari-
olum, & senem, &c. Ale co po tey rospáczy teraz/
gdy winszowánie nowego Roku nástepuie? Zákoń-
cze tedy modlitwa: Day Pánie doczekáć poćiech
Koronie Polskiey z domu Zamoyskiego/ iáko
przedtym. Amen.

IOSVE

IOSVE
Dány zá Kolędę w Krákowie, Roku Páńskiego, 1613.

W dźień Obrzezánia IEZVSA Chrystusá Páná nászego.

NOwy Rok záczynamy / ktory áby sie w błogosłáwieństwie Páńskim toczył / położmy nań imie nasłodsze IESVS, ktore dźiś dáne nowo národzonemu Pánu nád pány / Krolowi nád krolmi. Swiete / wdźieczne imie twoie / o Pánie / było Páwłowi ś. naczyniu onemu wybránemu ná to / áby go nośił miedzy Pogány poki żył / w kazániách swoich / w pismách zwlaszczá / w ktorych do sześćsetkroć imie to świete liczymy nápisáne. Nośiły po śmierći / gdy głowá iego trzykroć z mieyscá ná ktore od rámion odćieta pádłá / odskoczywszy / imie to świete y słodkie wspominálá. Naczynie wybráne / oliwą wonniáiacą nápuszczone / Oleum effusum nomen eius, iuż stłuczone / iuż go iedno skorupki : iednák stárodawney wonnośći swey nie tráći / przećie nośi imie Páńskie do Pogan / do Zydow / do Chrześćian / y nośić bedźie. Quo semel est imbuta recens seruabit odorem Testa diu. Tego przykłádem ia niegodny kaznodźieiá wász / poniosę toż imie ś. do was / y dam zá Kolede / ále wedle zwyczáiu mego w figurze iákiey : á ná ten czás wielkiego onego Hetmáná y Sedźiego ludu Páńskiego Jozuego / przyimiećie z łáską w imie Páńskie. Cant: 1.

KROLOVVI Je^o M. Pánu nászemu / w ktorego Stolicznym mieśćie kazemy / ácz od nas dáleko / iáko żaden z Monárchow Polskich / iednák miásto pokłonu y czołobitnego / posyłam Kolede Anyołá Páńskieg^o / ktory sie vkazał Jozuemu przed

Hierychem.

Iosue 5. Hierychem. Cùm esset Iosue in agro vrbis Hiericho, leuauit oculos, & vidit virum stantem contra se, euaginatum tenentem gladium, perrexitq; ad eum. Nie przelekł sie niestrászony Hetman Anyolá onego miecz dobyty w ręku máiącego/ ále miásto pytánia hásłá/ potkał go onemi słowy: Noster es, an aduersariorum? Qui respondit: Nequaquam, sed sum princeps exercitus Domini. Dopiero sie trwożyć począł Jozue/gdy woysk Páńskich wodzá przed sobą obaczył/ y padł ná ziemię od stráchu; á przyszedszy k sobie/ Anyolá pytał: Quid Dominus meus loquitur ad seruum suum? Solue, inquit, calceamentum de pedibus tuis: locus enim in quo stas, sanctus est. Anyoł ten bez pochyby strożem był woyská Páńskiego/ posłány od Bogá z niebá/ vczczony táką pokorą Hetmáná/ poszánowány ták dálece/ iż áni przyczyny pytał/ czemuby obuwie ono miał zrzucić/ ále záraz vczynił co roskazáno. Fecitq; Iosue vt sibi fuerat imperatum. Życzę Krolowi J. M. tegoż Anyolá do woyská iego/ ktore teraz blisko tego iest/ iż ná nowe Hierycho/ to iest Stolice Moskiewską pátrzy. Życzę Anyolá tego/ áby stánął przy woysku Páná mego/ y dobył mieczá swego/ y vstrászył sercá one okrutne/ oczy wyśokie y niewstydliwe boiárskie poniżył. Bez Anyolá trudno co począć Krolowi J. M. Bo kto weyzrzy ná woysko Páńskie/bárzo máłe iest/ kto ná pieniądze/powab ten żołnierski/ ciećiwe woyny/ tych zgołá nie masz: iesli sam Pan w tey nagley y wielkiey potrzebie/ przez Anyolá swego ś. rátowáć nie będzie K. J. M. támtá trochá ludzi niewiele spráwi. Obuwie z nog zrzucił Jozue ná roskazánie Anyelskie/ nie bał sie ná roli oney/ po ktorey boskiem chodził/ áni iászczurki/áni kámienia ostrego: sobie abowiem Pan przypisáć chćiał one woyny/ á nie gotowości ábo opátrzności ludzkiey. Jákoby rzekł: prowádziłem przez lat czterdźieśći/ po kilákroć sto tyśiecy ludu ná puszczy/ spráwiłem to/ iż áni szátá/ áni trzewik żadnego sie nie psował. Adduxit vos

Deut: 29. Dominus quadraginta annis per desertum, non sunt attrita vestimenta vestra, nec calceamenta pedum vestrorum

vetustate

vetustate consumpta sunt: mowił niekiedy Moyzesz. á teraz Anyoł: Nie obráźiß bosey nogi twey Jozue o kamien ostry/ śmiele ná głowy wezow tych nástepuy/ ia strozem twoim/ nie boy sie. Anyołowi temu niech bedźie oddána straż obozow Krolá J. M. bo ile bacze z daleká / Polska gotowość do teráznieyszych woien nie skora.

KROLEVVICOVVI J. M. WLADYSLAVVOVVI Jerycho zámkniome dáie zá Kolede. Hiericho aūt clausa erat. Zámkniona Iosue 6.
przed tobą stolicá Moskiewska / Oyczyzny náßey oczekiwánie Naiaśnieyßy Krolewicu; ále niechay sie nie trwoży serce twoie: ták bywáło záwżdy / iż wielką sławe vprzedzáły wielkie trudy y roboty: przed wielkim Hetmánem Jozue nie záraz bramy otwárto Hierychowe/nie záraz vpádły mury one mocne: ktoż to wie iesli też záraz czołem vderzą bramy stolice Moskiewskiey tobie obránemu y proßonemu Pánu swemu? Siłaß tám zmiennikow ießcze bedźie/ nim ty vmocniß páństwo twoie/ do ktoregoś sie pokwápił. Gruby y przewrotny narod przed oczymá twemi/ podobno nie tylo bramy/ ále y serce swe pozamykał przed tobą: niechce/ niechce zgołá páná mieć z ciebie. O Pánie/ ktory sie w niewinnośći kochaß/ sam ty rozrzuć stoliczne te mury/otworz bramy zátaráſowáne. Krolewic J. M. pod ten czás niechay przywyka ćierpliwośći wielkich Krolow y Hetmánow/miánowićie Naiaśnieyßego Zygmuntá Trzeciego/Oycá swego/ ktorego pod Smoleńskiem nie dawno trwániu ták długiemu / wßystká Europá y Azya wydźiwić sie nie mogły. Niewiele tákich Hetmánow/ktorzyby w káżdey imprezie swoiey mogli mowić: Veni, vidi, vici. wiecey tych ktorzy czekáli zwyćiestwa iáko Jozue. Drudzy też przegrawáli / iáko Władysław Krol Polski y Wegierski pod Warną/ Sebástyan krol Portugalski w Mauritániey: áby sie wola Páńska wypełniłá w niebie/ ktora kogo chce podwyżßy/ kogo chce poniży.

Jch Mćiom PP. SENATOROM Koronnym/ y Wielkiego Xiestwá Litewskiego/ nioſe zá Kolede wody Jordanowe/ktore sie wzbiły bárzo wysoko ku niebu / iáko gory nawyżße/ dla

tego áby woyſko Páńſkie wolne przeyśćie miáło. Skoro przeſzedł
lud Boży przez ſuche łoże Jordanowe / ſpuśćiły ſie potym ná
mieyſcá zwykłe zlekká/ lecz brzegow ſwych áni chybiły/ áni ſzko-
Iosue 3. dy ludźiom / dobytkom / rolom / iákom vczyniły. Steterunt
aquæ deſcendentes in vno loco, & ad inſtar montis intu-
meſcentes, apparebant procul ab vrbe quæ vocatur Edom.
Wielmożni PP. Senatorowie/ czy nie widźicie iáko ſie wyſoko
wzbiły wody Jordanowe/ woyſko ſtoliczne nie przy Stolicy ále
w Polſzcze maćie; ná wáſzych rámionách w ten odiazd K. J. M.
oyczyzná ſie opárłá / y wſpieráią ſie wody te Jordanowe: wy
Iob 25. ieſteśćie oni olbrzymowie/ ktorzy ſtekáią pod wodámi. Aquæ
multæ, populi multi: Gigantes gemunt ſub aquis. Ciężko
wam z nimi/ ále ćiężey vbogim ludźiom/ do ktorych máiętno-
ſtek iuż iuż záchodzą wáły te ſzkodliwe/ y zálewáiąc niſzczą y pu-
ſtoſzą co naydą. Ruſzćie co prędzey rády zdrowey PP. Sena-
torowie/ niechay co rychley te Jordanowe wody wpádną do
łożá ſwego/ niechay z brzegow nie wypadáią ták ſzkodliwie/ nie-
chay ſtáną w porządku ſwym dawnym. Jeſliśćie kiedy vmieli
rádźić oyczyznie iuż práwie tonącey/ teraz czás/ teraz okázya rá-
de świetą y zdrową świátu vkázáć.

PP. Zolnierzom, tym zwłaſzczá ktorzy tu miedzy námi ſą/
dáie zá Kolede krolow pięć Páleſtyńſkich/ ktorzy po przegraney
bitwie od Jozuego w iáſkini iedney nálezieni/ do kolá rycerſkie-
go przyprowádzeni byli: rzuceni potym ná ziemię/ od pułkow-
nikow y Rotmiſtrzow podeptáni. Ták abowiem był roſkazał
Iosue 10. Hetman nawyżſzy Jozue. Ite & ponite pedes ſuper colla Re-
gum iſtorum. Qui cùm perrexiſſent, & ſubiectorum colla
pedibus calcarent, rurſus ait ad eos: Nolite timere, ne pa-
ueatis, confortamini & eſtote robuſti: ſic enim faciet Do-
minus cunctis hoſtibus veſtris, aduerſus quos dimicatis.
Názwałbym okrutny ten mándat hetmáńſki/ bym ſie nie ogla-
dał iż Jozue nie miał tego ſam z śiebie/ ále od Páná Bogá/ kto-
ry dla niego y deżdż kámienny puśćił ná nieprzyiaćioły/ y ſłoń-
ce záſtánowił ná godźin czternaśćie; Dla tego nie było to okru-

kieństwo/ ále wypełnienie roſkazánia Páńskiego / deptáć kártki krolewskie ná ziemi. Pánowie żołnierze / kedyż one wßyſtkiey Oyczyzny wáßey/nádzieie o was/żeście mieli bohátyry Moſkiewſkie podeptać/ y z błotem zmießáć? Tegoſmy wam życzyli/ y ießcze życzymy: wyście ſámi adwerſarze dobrey ſławy wáßey/ poczęliście dobrze/ ále iákoś nád ſpodziewánie wßytkich te przyſtáwſtwá wáße miedzy námi/ przyſtanſtwá (odpuśćcie dla Bogá/ wßak prawda káżda miła wolnemu y dobremu) nieznośne Kościołowi Páńſkiemu/ y ludziom vbogim bárzo ćiężkie. Nieprzyiaciol wáßych w Moſkwie ßukaycie: rußaycie ſie tedy coprędzey do Krolá J. M. Dominus meus Ioab ſuper faciem terræ manet, mowił cny żołnierz Vriaß / zá wſtyd żołnierzowi rozumieiąc / ná leży być ná ten czás / gdy Hetman pod namioty: pogodę tey piękney popárcia dobrey ſławy / rozßerzenia gránic Koronnych nie zániechywaycie. 2. Reg: 11.

Ale nie tylo wy deptćie po kártkach támtych Moſkiewſkich: wßytkim tá Koledá ſłuży/ktorzy ſie iedno Chrześciány ozywamy. Super aſpidem & baſiliſcum ambulabis, & conculcabis leonem & draconem. Rußmy ſie dla Bogá wßyſcy/ á wdepcmy w ziemię te węże / te báżylißki / grzechy (mowię) ßkárádne/ktore chcą ná ſercu náßym proporce roſpośćieráć. Niechay nie krolnie grzech nád nami / ále niech będzie podeptány od nog náßych; á ná to mieyſce niech naſtąpi Chryſtus Jezus zbáwiciel náß. Pſal: 90.

SYNOM KORONNYM y W. X. Litewſkie° dáie zá Koledę Terram promiſſionis, mądrze y porządnie wymierzoną y rozdzieloną od wielkiego Hetmáná ſwiętego Jozuego. Czy nie widzićie iż ziemią tá wáßa krwią przodkow wáßych nie raz oblána/y oſwobodzona/ przed oczymá wáßemi co rok to więcey niſzczeie/puſtoßeie? Regionem veſtram coram vobis alieni deuorant: miáſtá wáße ogniem popalone / do wiośek wáßych przypadáią częſto komornicy Tureccy/ Tátárowie/ biorą ſyny y corki wáße/bráćią/śioſtry/y zágániáią dáleko do hordy/á drugich zá morze przedáią ná wieczną y brzydką niewolą? wpadáią y Iſai: 1.

dáią y

dáią y Zamorczykowie z drugiey ſtrony. Nuż domá ieſli co zoſtáło/ gotuyże z tegó łzámi zámoczoną bitnią/ krew vtrapionych poddánych twoich / tym ktorzy iáko piiawki nigdy nie rzeką: Dosyć: ále przynoś / przynoś. Sanguiſugæ filiæ, quæ dicunt ſemper: affer, affer. Minęły Rokoßę / náſtąpiły iákieś nowe Confederácye. Co czyniły grady polom Egiptſkim/ co ßáráńcza oná okrutna kiedyś w Polßcze / to czynią te kupy gromadne w Koronie náßey. Maćieß ráde ná te kłopoty wáße czyli nie? Ja nie widzę iedno cierpliwość / á modlitwę do Páná. Day Pánie Koronnym ſynom twoim prágnienie do ziemie oney twoiey błogoſłáwioney / ktorąś obiecał od wiekow: do ziemie opływáiącey miodem y mlekiem. Bo tá ziemicá ktorą zowiemy Koroną Polſką y W. X. Litewſkim/ żołcią y octem ieſt polána/ przykra bárzo ſtáłá ſię guſtowi náßemu/ y wáßemu podobno. Vinea dilecta verſa eſt in amaritudinem.

Prou: 30.

Je° M. X. BISKVPOVVI KRAKOVVSKIE°, Arkę przymierza Pánſkiego/ przed ktorą wody Jordanowe wſpák odeßły. Słup on ogniſty ktory Żydy prowádził po pußczy iuż był vſtał/ ná iego mieyſce Arká Páńſka náſtąpiłá/ z ktorą kápłani wprzod ßli/ zá nimi lud Páńſki wßytek/ bo ták był roſkazał Jozue. Quando videritis Arcam fœderis Domini Dei veſtri, & ſacerdotes ſtirpis Leuiticæ portantes eam, conſurgite, & ſequimini præcedentes. Prawá Bożego pará tablic kámiennych byłá w ſkrzynce przymierza: práwo Boże przy tobie wielki Páſterzu náß; niechayże innych wodzow duchownych nie ßukáią owieczki twoie/ bo pewnie zbłądzą ieſli zá Lutrem ábo Kálwinem/ ábo Socynem iákim poydą/ á nie zá tobą. Ale y kápłani twoi niechay wiedzą powinność ſwą/ niechay noßą ſkrzyneczkę tę Páńſką/ w ktorey práwá Boże ſą. Dla tego nie kazał Pan drążkow onych od kolcow złotych wyimowáć/ áby ná káżde záwołánie gotowa byłá do noßenia kápłáńſkiego Arká Páńſka. Ktoż práwá Bożego vczyć ma owieczek twoich iedno kápłani? iákoż náuczą ieſli vmieć nie będą? Labia enim ſacerdotis cuſtodient ſcientiam, & legem requirent ex ore eius, quia Angelus

Ioſue 3.

Málach: 2.

D

Angelus Domini exercituum eſt. A iáko Lewitom pomágal Bog nośić oney Arki przymierza: cumq; adiuuiſſet Dominus Leuitas, qui portabant Arcam fœderis Domini, immolabantur ſeptem tauri & ſeptē arietes: ták pomoże y káplanom twoim ieſli práwo Boże nośić będą. Senex puerū portabat, puer autem ſenem regebat. śpiewáć będźie rychło kośćioł świety o ś. Symeonie: y ći noſzeni będą od práwá Bożego/ y rządzeni dobrym rządem/ ktorzy práwá Bożeᵒ pilnuią. 1. Par: 15.

Prálatom Ich M. Słońce/ ktore ná roſkazánie wielkieᵒ Hetmáná Jozue ſtánęło. Sol contra Gabaon ne mouearis. Iosue 10.
Jáko ſie záſtánawiamy z świátłem gdy ſie chcemy czemu pilnie przypátrzyć: ták Prálaći moi niechay pilno ná te nowe Gábáonity pátrzą/ nowe (mowie) Heretyki/ áby ſie im przypátrzywſzy/ vmieli wedle vrzędu ſwego rozeznáć rząd od rządu. Ná co pilnośći potrzebá y conſideráciey wielkiey: bo iáko w nocy poki ſie słońce nie vkaże/ wſzytkie fárby iednákie: ták kedy rozeznánia rozumnego nie máſz/ ták ſie zda że Luter/ Kálwin/ Socyn/ wſzytko iedno/ wſzytko wiárá; przynieśże iedno świátło Kośćioła Bożego/ w inſzey bárwie Luter/ w inſzey Kálwin/ w rozney dáleko od tych dwu Nowokrzczeniec chodźi. Pámiętayćie ná tytuł wáſz/ ktorym ieſteśćie nazwáni od Páná: Vos eſtis lux mundi: dla tegoż ták świeććie/ áby owieczki te wáſze ktore idą zá wámi/ nie zamierzkły w ciemnośćiách wiecznych.

Zakonnym ludźiom Mieśiąc/ ktory tákże ſtánął ná roſkazánie Jozuego / Luna contra vallem Aylon. Życzę wam tego ná ten nowy rok/ áby Mieśiąc był pod nogámi wáſzemi. Jeſliśćie prawdźiwi ſynowie oney ś. Mátki/ ktorą widźiał Jan ś. w Obiáwieniu / á oná deptáłá Mieśiąc nogámi ſwemi. Mulier amicta Sole, & Luna ſub pedibus eius: v was nie ma być w wadze ten świát/ ktory odmiennie chodźi rad iáko y Mieśiąc. Do tego / iáko prędko Mieśiąc odpráwuie bieg ſwoy miedzy plánetámi/ bo gdźie Słońce zá rok/ inne zá trzy/ inne zá dwánáśćie dopędzáią/ tám Mieśiąc przypada zá dni dwádźieśćia y śiedm. A wy ludźie zakonni prędko máćie bieżeć w kole poſłu- Iosue 10. Apoc: 12.

ſzenſtwá

Isa: 18. ßeństwá 6. Wam rzeczono one słowá v Izáiaßá Proroká: Ite Angeli veloces ad gentem conuulſam & dilaceratam; áby śćie pámietáli powinność wáße / predkimi być w posłußeństwie/ Anyołámi w czystośći y w niewinnośći.

A Kaznodźieiom co? oniż to sámi bez Koledy będą? Non
1. Cor. 9. alligabis os boui trituranti: drugim młoći/ sobie nic? Nic z tego/maią mieć też oni Kolede. Jáką? Trąby kápláńſkie/ ná ktorych grzmot mury Hierychá z gruntow swych wyskoczyły.
Iosue 6. Cumq; ſeptimo circuitu clangerent buccinis ſacerdotes, dixit Ioſue ad omnem Iſraël: Vociferamini, tradidit enim vobis Dominus ciuitatem &c. Igitur omni populo vociferante & clangentibus tubis, poſtquam in aures multitudinis vox ſonituſq; increpuit, muri illico corruerunt. Dźwięk trąb obálił mury/y przepadł áż do mießczan Hierychuntſkich: dźwiek Káznodźieyſki złe y niecnotliwe zámysły grzeßnych ludźi wáli/ y przypada áż do sámych vßow sercá. Niewdźięczna ani słodka to muzyká trąbá/ále ná woynách pożyteczna/zápali mężne serce/postráßy boiáźliwe. Niewdźięczna też drugdy muzyká Káznodźieyſka/ ále wielmi pożyteczna/gdy wysokie myśli grzeßnikow krußy/sercá dodáie lekliwym. Nie folguie sobie dobry káznodźieiá aby vfolgował zbáwieniu duß wáßych/iednym dźwiękiem tego do zwyćięstwá pobudza/ owego vstrąßa y odpędza od grzechu. Ktory káznodźieiá pieśći ſie z słucháczámi swemi/ ten lutnią ma w ręku á nie trąbę/ iedná cegłá ná tákie gránie z muru Hierycho nie wypádnie. ktoż kiedy widźiał medyká/ á on twárdy y nieprzeſpány ſubet śpiewániem ćichym abo cytrą vleczył? Dosyć tym káznodźieiom ná tych trąbách. Daley.

Vmilkły trąby/ komuż po nich Koledá? Theologom nioſę
Iosue 8. zá Kolede Clypeum Ioſue. Ioſue autem non contraxit manum quam in ſublime porrexerat, tenens clypeum, donec interficerentur omnes habitatores Hai. Theologowie moi/ wy ieſteśćie/ ktorzy naiązdy czártowſkie nástrożße ná sobie trzymaćie: Ná wáße czoło nie tylo lißek tych piekielnych zdrady/ ále y okrutnych lwow pázury nástępuią. Maćie záwße robotę/

to z gru

to z grubym pogáństwem/ktore Bogá nie zna/to z zuchwáłym odszczepieństwem/ktore miłość szárpa/ to z przeklętym heretyctwem/ ktore iádem y smrodem swym sliczne prowincye záraża: maćie náwet robotę y z sámymi zbrodniámi temi/ktorzy pod zasłoną Kátholictwá/ wielkiemi grzechámi świát gorszą/ gniew Páński z niebá ćiągną. Ale nie boyćie się naymilszy/ Bog z wámi y święta tarcz iego. Scuto circumdabit te veritas eius, nõ timebis à timore nocturno. A sagitta volãte in die, a negotio perambulante in tenebris. Nie wam nie vczynią te nocne strászydłá/ nie postrzały dźienne/ nie ći krukowie ábo ślepowronowie ciemni. Bierzćie do ręki wászey tarcz ozdobną/ tarcz herbem Bostwá Chrystusá Páná śliczną/ o ktorym wszytká wászá Theologia. Wszák ták/ Subiectũ Theologię Deus est summa & prima Veritas. Sercem tedy vprzeymym mowćie do Páná: Erue ab impijs Deus animam meam, frameam tuam ab inimicis manus tuæ. Duszá wászá/miecz iest w rękách Bożych/ ktorym gromi nieprzyiaćioły swoie: przez wásze ięzyki y piorá powálił strászne ony obozy pohánskie/ kácerskie/ á vgruntował kośćioł swoy ták mocno/iż brámy piekielne nie mogą go przełomić. Jednák nie wam z tąd sławá/ ále Bogu/ abundãtiùs illis omnibus laboraui, mowił ieden Theolog wielki miedzy wámi: non ego autem, sed gratia Dei mecum; dla tegożem powiedźiał/ iż duszá wászá mieczem iest nie w wászych rękách/ ále Bożych/ frameam tuam de inimicis tuis Deus meus, á to dla tego/ vt non glorietur omnis caro. Ale wy o tym szerzey vmiećie y nas náuczyć; dla tegoż ia dáley postępuię. Psal: 90. Psal: 16. 1. Cor: 15.

Pánom IVRISTOM potrzebá Kolędy: Práwá sáme dopuszczáią im bráć nie corruptie (szpetnysz to tytuł podárkom dány/ktory záwstydzeniem oczom cnotliwym przegraża) ále sportulas, honoraria &c. Niose im tedy zá Kolędę Dekret Jozuego: Maledictus vir coram Domino, qui suscitauerit & ædificauerit ciuitatem Iericho. In primogenito suo fundamenta eius iaciat, & in nouissimo liberorum ponat portas eius. Dekretá wásze ktore czynićie/Bog day ták ważne były/iáko Iosue 6.

ten ieden Jozuego / śiláby dobrego było / mniey złego : ábowiem ápprobácyą miáłyby od nawyżßeg trybunału w niebie/
3. Reg: 16. iáko ten. Poważył śie budowáć nieścześnego Hierychá zá czásow Achábá królá Hiel / przetoż in Abiram primitiuo ſuo fundauit eam, & in Segub nouiſſimo eius poſuit portas eius. A śrzedni ſynowie / iáko Rupertus śie domyśla / vmieráli gdy mury podnośić śie poczęły/ ieden tego roku/drugi onego. Ważny dekret Jozuego ápprobowány od Páná/Bog day ták wáße. Nád złym miáſtem y bárzo grzeßnym Jerycho/dekret ſpráwiedliwy. Nie rußyłá nic wielkiego tego Sedziego Jozue/ozdobá miáſtá támtego / nic bogáctwá áni kleynoty/ nic ßláchty oney okráſá/wßyſcy pod miecz oddáni/miáſto pod ogień. Tego wam ſercá trzebá gdy ſądy nád złymi ludźmi odpráwuiećie / ábyśćie niecnot folgą niepotrzebną nie mnożyli / kárali ſurowie te złośći/ ktore oczy Páńſkie obrażáią. Bog zwami PP. Juriſtowie gdy złych karzećie. A wy pánowie práktycy pámietayćie powinnośc wáße / ábyśćie wierutnym łotrom forytárzámi nie byli. Jeśli to vczynićie/ á z reku ſedziego fortylami iákiemi wyplaßećie iákiego zboyce/ mezoboyce/ ꝛc. wiedzćie iż iuż ná was dekret Páńſki nápiſány ieſt v Páwłá ś.
Rom: 1. Digni ſunt morte non ſolùm qui talia agunt, ſed etiam qui cõſentiunt facientibus. V wasze to łotroſtwo/ nie tylo konſens/ ále y obrone ſwoie náleść ma/ przed ktorymi miáłoby gináć iáko lod przed ſłońcem : pátrzćieß tego ábyśćie nie poßli w liczbe tych zbrodniow/ktorymi śie opiekáćie / nie tylo dla oſławy / ktorey śie chronić maćie/ ále y dla karánia/ á to wiecznego.

Pánom Doktorom w Medicynie dáie zá Kolede złoto/ ále nie z trzośá Gálenowego/ Dat Galenus opes; to ábowiem z nim pogrzebione : ále to ktore przed wielkiego Hetmáná Jozuego przyniesiono z Jerychá / Regulam auream, quam ab-
Ioſue 7. ſcondit Achan in terram cõtra medium tabernaculi : Jeśli ktora náuká miáre trzyma/tá ieſt medicina, tá ſymmetrie/hármonie/contemperácye/ ponderá/vncye/ ſkrypuły/ z wielką przewagą chowa. Nawet iey nieprzyiaćiołki choroby/ y te kßtałt iákis miá-

kiś miáry dźierżą / znáć to po pároxiſmách tercyan y quártan goraczek / ktore pewnych czáſow náćieráią / y z Doktorem ſie wádzą. Nie wſpominam dyety / tá nic innego w reſkryptách ſwoich nie roſkázuie iedno miáre. Słuſznie tedy lekárzom Regula aurea, miárá złota / z tym dokladem / áby te miáre nie we śrzodek namiotow chorych ſwych pátientow kládli / ále ná ſámym kráiu. Zgrzeſzył w tym Achán / oni niech ſie winy tákiż ſtrzegą. Ciáło to náſze ieſt iáko namiotek iáki / pod ktorym wielki ten żołnierz przemieſzkiwa: duſzá náſzá áni ſie ruſzy ná on świát / áż śmierć zwiiáć y ſkłádáć namiotek pocznie / y vczyni depoſitionem tabernaculi noſtri; ná ten czás oſobno żołnierz / oſobno namiot; ten w grobie / á ow kedy P. Bog oſádźi. 2. Petr. 1.
Vczćie pánowie Medycy chorych wáſzych o śmierći pámiątke czynić / położćie miáre te wáſze ná brzeg namiotu ich / każćie ſie im gotowáć do wielkiego Sedźiego / ná one ſtráſzne pároxyſmy; nie pierwey podeymuyćie ſie chorych leczyć / áż pátient lekárſtwo pocznie od duſze ſwey / przez świete Sákrámentá kośćielne / y Kátholickie kápłany. To wam Oycowie świeći roſkazáli: dla tego Zydy od chorych odganiamy / ktorzy niewiele o duſzy náſzey zbáwieniu myślą; ábyśćie wy chorym ex parte veſtra, nie tylko w ćieleſnym y doczeſnym zdrowiu ſłużyli / ále y w wiecznym.

Philoſophiey DOKTOROM, dáie zá Kolede ſzpiegi Jozuego / ktore poſłał do ziemie Obiecáney: ći ſkoro byli poſtrzeżeni od mieſzczan z Jerychá / záraz byli z pilnośćią ſzukáni: Ale od Ráháb mądrey goſpodyniey ná altáne zaprowádzeni byli / y od oczu nieprzyiaćielſkich vkryći / potym z okná ſpuſzczeni po ſznurze z tym dokládem: Ad montana conſcendite. Wáſzá profeſſya pánowie Philoſophowie nie inna ieſt / iedno exploratorami być in naturæ abditis & reconditis myſterijs. Maćie tedy być ná áltánie contemplationis, nie tylko tey / ále y ná áltánie cnoty / ktora mądrego człowieká wyſoko kłádźie / y odźiela od ludźi innych głupich / iáko od bydląt nierozumnych. Pámietaycie ná onego Philoſophá / ktory do obozu wſzedł nieprzyiaćielſkiego / poimány zá ſzpiegá / y przyprowádzony Iosue 2.

przed królá / y ßpiegiem názwány: Sum (respondit) speculator stultitiæ tuæ ô Rex. Tácy maćie być pánowie Philosophowie/ niechay ludźie widzą y wiedzą to ná was/ iż śie im przypátruiećie: co złego gánićie/ co dobrego pochwalaćie.

Pánom STVDENTOM dáię zá Kolede z testámentu Jozue-
Iosue 24. go one słowá: Timete Deum, & seruite ei perfecto corde atq; verissimo. Początek mądrośći tey ktorey prágniećie/ boiazń Boża / mowi Pismo ś. iużeśćie ná pewney y dobrey drodze wielkiey náuki stáneli / ieśli w sercách wáßych mießka boiazń Páńska. Wspomnićie sobie ná ápolog stáry : Ptacy iednego czásu seymik sobie złożyli ná obránie królá nád sobą. Dekret táki od rádnych ptakow wyßedł / áby ten był krolem / ktory nawyżßey látáć bedźie. Ná ten czás málutka ptáßyná / regulus imieniem Láćińskim/ basilicus Greckim/ Orłowi ktory śie iuż od źiemie podnośił/miedzy skrzydłámi vśiadłá ná bárkách. Wyleći wysoko Czáplá / odemknełá śie iuż od oczu innych ptakow/ ále Orlich nie zniknełá; ten wßytkie ptaki przeßedł : á gdy bacżył iż żaden ptak nie śmie y nievmie wyżßey/ zmordowány spuśćił śie miedzy ptaki ná źiemie. Już śie gotuią ptacy witáć nowego páná / álić Strzyżyk z grzbietá Orłowi wypádnie: Jeśli Orzeł wysoko/ia wyżßey/ktorym nád Orłem był pod obłoki. Z tąd przezwisko oney ptáßyny trochillus zwáney przedtym / że-
Ecclesi: 35. go teraz regulum ábo basilicum zowiemy. Timor Domini super omnia se superposuit, mowi Medrzec : Beatus homo cui donatum est habere timorem Dei : qui tenet illum, cui assimilabitur? Wßytkie mądrośći y rozumy tego świátá piormi swemi przenośi ten/ ktory śie Bogá boi.

Pánom MIESZCZANOM Krákowskim / Ducentos siclos argenti z Jerychá: trzebá im pieniedzy / áby vbostwo żołnierzá stolice Moskiewskiey dźwigneli/ niechayże máią od Jozuego náßego te talerow dwieśćie/ z tym dokládem; iż iáko woysko Jozuego dla iednego grzechu Acháná/wielki ßwánk podeymowáło : ták oni dla grzechow niektorych ludźi/ktorzy miedzy nimi są/ćierpieć mußą plage Páńską. Ktoreż to grzechy? te ktorym

tym fawORU wáßego vżyczacie/ áby ßły ku gorze/ te ktore wolnościámi miáſtá tego krzewicie. Mianuie ich/ przeklete herezye/ odßczepieństwá/ ktorych wy áni pomyślacie z Krakowá wáßego wypedzić. Ale niechce tego abyście wypedzáli; powiádacie iż to być nie może bez wielkiego fasolu; niechże ták bedzie: przynamniey ná ten nowy rok nie przyymuycie nowych mießczan do prawá Mieyſckiego/ áż ſie dowiecie co zá religiey człowiek/ Zydli czy pogánin/ czy Nowochrzczeniec/ czy odßczepieniec? Iákobyście ſámi tákimi byli/ gdy tákie zbrodnie do záżywánia wolności wáßey przyymuiecie. Leuitici 20. grozi Pan wielkim karániem tym/ ktorzy czártom ſyny ſwe ofiárowali/ y zábiiáli. Qui dederit de ſemine ſuo idolo Moloch, morte moriatur, populus terræ lapidabit eum. A drudzy ktorzy nań pátrzą/ á nie karzą go/ ſążę bez winy? By namniey. Quodſi populus terræ quaſi paruipendens imperium meum, dimiſerit hominem qui dedit de ſemine ſuo idolo Moloch, nec voluerit eum occidere: ponam faciem meam contra hominem illum, & cognationem eius, ſuccidamq; ipſum & omnes qui conſenſerint ei, vt fornicaretur cum idolo Moloch, de medio populi ſui, &c. Dla iednego páńſkiego ſynká/ wßyſcy Sychimitowie pomordowáni od ſynow Iákobowych; dla młodzi ſwowolney kilá perſon/ Woiewodztwo Beniámin znieśione. Coż ſie dziwuiecie/ iż was y nas Pan Bog karze iáko Pogány/ iáko Heretyki/ poniewaz w Krákowie Heretyk y odßczepieniec ták dobry/ iáko Kátholik naylepßy. Popráwcie ſie ná ten nowy rok pánowie Mießczánie/ Auferte malum ex vobis ipſis. Modicum fermentum, totam maſſam corrumpit. Płákáćby nád wámi/ gdy tákich Mießczan do miáſtá tego przybywa/ á nie weſelić ſie z tákiego towárzyſtwá przekletego. A wy y corki wáße zá nie dáiecie/ iákobyście ie czártom oddawáli.

Leuit: 20.
Geneſ: 34.
Iudic: 20.
1. Cor: 5.

Pánom KVPCOM Krákowſkim/ płaßcz ßkárłatny przed Iozue przynieśiony od Achána nedznego. Nießcżeſny płaßczu/ ktoryś powabił oczy łákome Achána/ dla ciebie on muśiał gárdło dáć.

dło dáć. Pánowie Kupcy / w oczách wáſzych to złoto / te máteryę drogie / niechay ták pięknie nie będą / żebyście mieli wſzyſtko dla nich ſtrácić; wſzytko mowię / bo gdy kto duſzę ſtráci / do czegoż ſię potym rzući? Proroká Amosá ſpytał Pan: Quid tu
Amos 3. vides Amos? & dixit: vncinum pomorum. Łákomſtwo / ktore poſpolićie do kramow ſię Kupieckich wnośi / coż inſzego ieſt iedno haczek ná iábłká? ná te mowię bogáctwá świeckie. Pierwſzy człowiek łákomſtwo ſwoie pokazał ná pięknym iábłku / á drudzy ná tym co w oczách było naypięknieyſzego / Achán náſz ná ſzkárłaćie. Niechayże v was te bogáctwá nie będą wielkiey wagi / nie ſą tego godne / ábyśćie dla nich P. Bogá obrażáć mieli grzechem śmiertelnym. Wyrzuććie z kramow y z ſklepow wáſzych te haczki Amoſowe / one ktore támże wſpomina tenże Prorok: Imminuamus menſurã & augeamus ſiclum, & ſupponamus ſtateras doloſas, vt poſſideamus in argento egenos, & pauperem pro calceamentis, & quiſquilias frumenti vendamus. Jeſli tego nie vczynićie / boyćie ſię / iż dla łákomſtwá poginiećie / iáko tenże Prorok mowi: Venit finis ſuper populum meum Iſraël.

Ioſue 4. RZEMIESLNIKOM Krákow: dáię zá Kolede kámieni dwánaśćie Jordanowych / ktore roſkazał Jozue z rzéki Jordanowey wyćiągnąć / y ná brzegách poſtáwić / áby były pámiątką przeſzćia przez Jordan ſynow Izráelſkich. Dźwigaćie kámienie niebożętá / we dnie y w nocy robićie ćięſzko nie lekko / iáko mowićie: pátrząc ćięſz tego áby wżdy iáka pámiątká zoſtáłá prac wáſzych / pámiątká dźiateczkom wáſzym / pámiątká Kośćiołowi Bożemu / pámiątká iáłmużny ś. vbogim. Czy wſzytko máćie zieść y ſpić co zárobićie? czy wſzytko ma zginąć z wámi po was?

HÆRETYKOM Gábáonity / ktorzy oſzukáli Jozuego wielkie° Hetmáná: tákie tákim / ſzálbierze ſzálbierzom. Bá pátrzćie co vczynili ći Gábáonitowie! Báli ſię bárzo ludu Páńſkiego / żeby miaſt ich ták nie puſtoſzył / iáko Hierychu y Hái vczynił / dla tego
Ioſue 9. callidè cogitantes, mowi Piſmo ś. tulerunt ſibi cibaria, ſaccos veteres aſinis imponentes, & vtres vinarios ſciſſos atq;

consutos, calceamentaq; perantiqua, quæ ad indicium vetustatis pittaciis consuta erant, induti veteribus vestimentis: panes quoq; quos portabant ob viaticum, duri erant, & in frusta comminuti. Ták przybráni przyszli do obozu Jozuego/ y mowili one słowá: De terra longinqua venimus, pacem vobiscum facere cupientes, &c. Poczęto ich exáminowáć/ á oni: Pátrzćie ná te chleby ktorechmy z domow nászych wynieśli prosto z piecá; iáko poschły/ iáko twárde by kámienie; wory rzemienne ná wino potárgáły śie od drógi dálekiey/ wino wyćiekło/ á to co zostáło ocet szczery. Czytayćie ostátek prosze. Tácy są ći Heretycy. Powiádáią o sobie iż z dálekich kráin wyszli/ z sámego Rzymu/ od Páwłá ś. Piotrá ś. Apostołow. powiádáią/ iż te stárzyzne/ to iest wiáre ktorą śie oblekli/ máią od kośćiołá pierwszego; te łáty y sztuki pismá ś. bez ktorego ni tchnąć vmieią/ stámtąd. Ale nie wierzćie tym nowym Gábáonitom/ nie z Rzymu/ ále z Witembergu y z Lipská przyszli/ nie od Piotrá ś. ále od Lutrá przeklętego y Kálwiná postáni/ áby kąkol násiali miedzy pszenice. Smieią to vdáwáć niewstydliwie / iż stárożytną wiáre przynoszą/ one ktora pokropiona iest krwią męczeńską/ iáko ieden z nich nie dawno/ Jákub krol Brytáński/ ktory śie tytułem nie dawno do PP. Chrześćiáńskich názwałtákim. Fidei verè Christianæ, Catholicæ, Apostolicæ, veterisq; ac primitiuæ Ecclesiæ, tot Episcoporum, aliorumq; fidelium, Martyrij gloria coronatorum, sanguine illustris, propagator ac defensor. Ale śiłáż to ná te szálbierze: oszukáli Jozuego/ chcą y nas. Nie będźie z tego nic pánowie Impostorowie/ do Moskwy idźćie/ tám zmiennikom mieysce. Os enim Domini interrogauimus; czego oni Zydowie niebożetá nie vczynili/ dla tegoż pobłądźili. A vstá Páńskie iáko o nich: Attendite à falsis prophetis, qui veniunt ad vos in vestimentis ouium, intrinsecus autem sunt lupi rapaces. Ex fructibus eorum cognoscetis eos. Przyimićie ieśli chcećie zá wdźięczne pánowie Heretycy zá Kolędę Gábáonity Gábáonitowie; lepszey szpiżárnia Jozuego pod ten czás náleść nie mogłá. Matth: 7.

PANNOM zá Kolede dáie ßnurek czerwony/ funiculum coccineum Pismo ś. zowie/ to iest máterycy ßkárlatney. Z okná kámienice swey pobożna Rahab wywiesiłá ßnur czerwony/ ná ten czás gdy miecz Jozuego pustoßył miásto Hierycho. Pánny/ niech z vst wáßych ßnur czerwony meki Páńskiey wychodźi/ niechay wárgi wáße bedą sicut vitta coccinea. Szpetnaß to kiedy pánienká świegoce o stroiách/ bryzách/ y márnośći świátá tego. Nie piekne wárgi/ z ktorych wielomowstwo/ obmowstwo stanow rozmáitych idźie. Ozdobá wáßá nie ták iedwabne ßnureczki/ iáko milczenie ma być Pánny: ábo iesli mowić przyidźie/ mowá wáßá niechay bedźie o Pánu Bogu/ o miece Syná namilßego iego Jezusá Chrystusá Páná náßego. Corki Hiero-
1. Reg: 18. zolimskie nieumiáły iedno Dawidá chwalić/ Saul percussit mille, & Dauid decem millia; ták y wy nieumieyćie chwalić kogo innego/ iedno Syná Dawidowego wedle ćiáłá/ Chrystusá Páná/ ktory vwielbiony iest zwyćiestwy ná krzyżu ś. gdy nie dźieśieć tyśiecy wieźniow iákich widomych/ ále wßytkie mocárstwá czár-
Colos: 2. towskie powiązał/ iáko Páweł ś. mowi: Expolians principatus & potestates, traduxit confidenter palam triumphans illos in semetipso. to iest/ plon y łup wźiął z Xiążąt y Mocarstw piekielnych/ y w tryumphie prowádźił wieźnie one wielkie/ ná ten czás gdy ná krzyżu ćierpiał.

WDOVVOM ośierocíałym dáie zá Kolede dom Ráháb/ nie-
Iosue 6. wiásty oney ßczęśliwey/ o ktorey dekret wyßedł Jozuego: Sit ciuitas hæc anathema, & omnia quæ in ea sunt Domino: sola Rahab viuat cum vniuersis qui cum ea in domo sunt; abscondit enim nuntios quos direximus. Pomárli mężowie wáßy/ zá czym frásunki/ y niedostátek w domy wáße nástepuie. Ale nie boyćie sie iesliśćie nabożne wdowy/ maćie od Páná Bogá chleb gotowy/ y folge frásunkom wáßym. Głodu sie nie boy-
Psal: 145. cie/ Pan Bog obroná wáßá: Pupillum & viduam suscipiet, & vias peccatorum disperdet.

ZAMEZNYM białymgłowom dáie zá Kolede/ czeladke posłußną Ráháb/ ktora vćiekłá pod obrone paniey swey/ y ná ten czas

gdy dwu-

gdy drudzy gineli/ nie zginelá. Gospodyni sámá wszytkiego nie zrobi/ trzebá iey czeladki. By táka iáka v Ráháb / wielkie szczeście. O dobre slugi stáraycie sie/ one miluycie/ złe co nadáley od domu odganiaycie: pogubią wszytko co im do rąk dacie/ popsują dziateczki wásze/y was sámych záwiodą. Mieycie też stáránie o nich iáko o syny wásze/ powinniscie ich do Páná Bogá prowádzić/do Spowiedzi/do śś. Sákrámentow: bo wiedzcie o tym iż ráchunek vczynić musicie onemu nawyższemu gospodarzowi z dusz ich. Jest to iedno stworzenie dusz ktore wspomina Pismo ś. Tulit Abraham Sarai vxorem suam, & Lot filium fratris sui, vniuersamq; substantiam quam possederant, & animas quas fecerant in Haran. Gdy gospodarz/ze złego slugi vczyni dobrego/ gospodyni ze złey służebnice dobrą Pánu Bogu odda. Genes: 12.

Wszytkim wobec (áby sie káždemu dostáło) dáie zá Kolede imie Jozue/ to iest imie Páná Zbáwicielá nászego Iesvs: máła roznicá co do liter / bá y do sensu/ miedzy imieniem Jozue á Jezus; á ná niektorych mieyscách zowie Pismo ś. Jozuego/ Iesus Naue filius, iáko v Ekklezyástyká: Fortis in bello Iesus Naue, successor Moysi in Prophetis. Jmie to błogosłáwione ná sercu onego wielkiego Biskupá Antyocheńskiego Jgnácego nápisáne złotemi literámi: gdy lwi ná ámphiteátrze Rzymskim inne członki társáli / sercá sie nie tknely okrutne bestye; bowiem do páłacu Páńskiego zbiegło / to iest pod herb imieniá Páńskiego. Jmie to świete vraczone ná krzyżu Páńskim / strászne wszytkim potentatom ná niebie y ná ziemi. To imie niechay bedzie obroną wászą / to ochłodą. Mentietur opus oliuæ, & arua non afferent cibum. Ego autem in Domino gaudebo, & exultabo in Deo Iesv meo. Rolą popsuie myśz obžárta / czerw pádnie ná drzewá owocowe/woyná śpichlerze rozbiie/ nie mász/nie mász kedy sie vkryć od tych proporcow ktore nedzá y lichotá z threnámi y lámenty y z flety vkázuie. Roku Páński 1613. czemuś ták wszczedł pośepno? rozumiesz iż nas złupisz ze wszytkich pociech y rádości? Mamy obrone ná te sztuki twoie / y tego czásu / y po wszytkie czásy y wieki ktore poydą po sobie/ niewysłowione y násłodsze Eccl: 46. Abac: 3.

ſłodße imie IESVS. To imie kotficá náßá/ ktora w te nawáłnośći rzucamy do morzá. Vpewnił nas Bernát ś. mowiąc:
Serm: 15. in Cant. Cui in periculis palpitanti & trepidanti, inuocatum ſalutis nomen, non ſtatim fiduciam præſtitit, depulit metum? Jedne tylo rzecz wam powiem/ á Kazánie moie záwrę. Chcecie áby Pan Bog błogoſłáwił wam ná ten nowy rok? Chcemy. Proße; imie Páná Zbáwićielá náßego/ ktorego nośićie ná iezyku/ mieycie w ſercu y w rękách wáßych: to ieſt/náſláduycie Páná/dobremi będąc. Nie mogę lepiey tego náuczyć/ iáko słowy
Serm: 12. de verbis Dom. Auguſtyná ś. Bona vis habere,& bonus non vis eſſe? Quid enim eſt,quod velis habere malum,dic mihi? nihil omninò. Non vxorem, non filium, non filiam, non ſeruum, non ancillam, non villam, non tunicam; poſtremò non caligam; & tamen vis habere malam vitam? Rogo te, præpone vitam tuam caligæ tuæ. Si tibi poſſent reſpondere bona tua, quibus plena eſt domus tua, nonné & tibi clamarent? Sicut tu bona nos vis habere, ſic & nos habere volumus bonum Dominum. Bądźćieß dobremi/ á Pan Bog zwámi ná ten nowy rok/ y ná wieki.

A M E N.

IAN ZA.

IAN ZAMOYSKI

Albo

Ná Mſzy zaduſzney zá Ie° Mść Páná Hetmáná y Kánclerzá Koronnego, ná Zamku Krákowſkim, w Kośćiele świętego Stániſławá,

KAZANIE

Roku Páńſk: 1605. Iunij 22.

Num ignoratis quoniam Princeps & Maximus hodie cecidit in Iſraël? 2. Reg: 3.

WAmieć wielkiego Hetmáná y Kánclerzá Koronnego czynimy / ná ktorey raz y drugi raz vżyiemy tych ſłow/ktore rzekł niekiedy wielki y świety Krol nád zábitym Hetmánem ſwym Abnerem: *Abo niewiećie, iż Pan á wielki Pan vpadł dźiś w Izráelu?* Dźiwowáli ſie poddáni / iż wylewał obfite łzy nád grobem Hetmáná ſwego Krol/iż przyśiegał/ że onego dniá ktorego tá nieſzczeſna nowiná przyſzłá do niego / iść do ſtołu przed zachodem ſłońcá niechćiał: dla tego áby ich rozumu náuczył/ z lámentem te ſłowá mowił; ále y one przydał: Nequaquam vt ſolent ignaui mortuus eſt Abner. 2. Reg: 3.
Manus tuæ ligatæ non ſunt, & pedes tui non ſunt compedibus aggrauati. Mamći ia zá to / iż tu tákiego żadnego nie máſz/ ktoryby nie miał wiedźieć iáki to mąż poległ: ieſliby ktory był/ ábo go proſtakiem/ábo niewdźiecznikiem názwáć muſze. Ieſli proſtakiem / ſzkodáſz mu y rozumu tego / ktory mu Bog dał/ że go do rzeczy wielkich vżyć nievmie: ieſli woli być niewdźieczni-

wdźięcznikiem/żal ſie Boże że nam co dobrego z niebá ſpada/poniewaz tákiego kleynotu y tákiey perly poßánowáć nievmiemy. Ale iákom námienil; nie tácy tu ſluchacze / żeby ich ábo proſtaki/ ábo niewdźięcznikámi miał kto ſluſznie názwáć; ále ci ktorzy odemnie z radoſcią czekáią godnych chwal Hetmáná y Kánclerzá Koronnego. Oczekiwániu tedy wáßeniu doſyć czyniąc/ záczynam w imie Páńſkie.

Iż ná tym mieyſcu ieſtem/ ná ktorym gęſta á zgolá vſtáwiczna pámieć ieſt o Religiey ś. Kátholickiey / nie godźi mi ſie ſkąd inąd chwały począć Wielkiego Hetmáná náßego / iedno od tey cnoty ktora wßytkie inne zdobi / bez ktorey drugie wiednieią / to ieſt Religiey ś. Niechay kto bedźie przybrány we wßytkie cnoty/ ieſli ná Religiey prawdźiwey chramie/ nie ſpory ma poſtepek w onych cnotach. Czemu? Bo kedyż cnotá bez Bogá/ kedyż Bog bez religiey? kto go vkázáć vmie y włożyć do ſercá iedno Religia? á ktora wiecey/ prawdźiwiey/ ßczerzey/ iáko Kátholicka? Jeſli nie tá; ktoraż? Turecka/ tá łotrom y tozboynikom śioſtrá. Kálwińſka/ tá innego Bogá ma nizli my: My dobrego/oná złego: my złośćiom y grzechom ludzkim nieprzyiaćielá/oná ſprawcą y powodem wßytkich grzechow ludzkich/ ßátáńſkich. Ktoraż? tá tylko ktora ieſt iedyna/ bo iednego Bogá; tá ktora prawdźiwa / bo od prawdy ſámey podána/ Religia Kátholicka Rzymſka. W tey záwße cnotá kwitneła/ w tey świątobliwość / w tey do dobrych vczynkow záwße vprzedzánie plużyło ludźi zacnych/ y w tey náuká oná wrodzoná ieſt/aby káżdy ſtárał ſie/żeby co dźień roſł viſque ad perfectum diem, y piął ſie do onego/iuż wiecey nie Ceſárſkiego/ále Chrześćiáńſkiego tytułu/áby był ſemper Auguſtus, áby zwyćieſtwy nád nieprzyiaćiołmi ſwemi roſł/ roſł ták długo/áż do kreſu oſtátecznego przyydźie/ kedy mu zá przeßłe zaſługi zápłácą/ á vkáżą gráńce zaſług/ y rzeką: Non plus vltrà.

Przetoż iáko Sokrátes gdy mu chwalono Królá Perſkiego/ á czekano od niego/ áby pomogł chwálić tego/ ktoremu ſie świát wßytek dźiwuie/ rzekł one ſłowá: Jáko mam chwálić

Królá

Krolá tego wáßego Perskiego / poniewaž niewiem iáko má wiele mądrości: ták my dniá dźiśieyßego damy tylo chwały Wielkiemu Hetmánowi náßemu / ile miał religiey: bo tá nawietßa mądrość / bez tey káżda rostropność głupstwem / rozum ßaleństwem / człowiek bestyą y niemym źwierzęćiem. Kłádę tedy grunt chwały moiey / ś. Religią Kátholicką Rzymską / do ktorey iáko raz przyßedł / ták nigdy od niey odstąpić niechćiał / áż do ostátecznego kresu żywotá swego. Było sie czym domá zgorßyć ná ten czás / gdy młody wiek pędźił w Koronie Polskiey / sromotá ná ten czás byłá Kátholikiem sie zwáć; wielka mądrość y wagá v ludźi Ewángelikiem sie miánowáć / vscámi ludźie bieżeli zá támtymi reformatorámi / stárożytney wiáry odstępuiąc / á czynili to bez wstydu / ktory był zágáßony w gmi nie wielkim y w personách zacnych / ktorych defekty perfectiones sie zdáły / y grzechy cnotámi / y przykład iáko przymußenie / y prosbá iáko rozboy. Przeklęty ten gość (to iest niedowiárstwo heretyckie) gdy drugich domy náwiedzał / przyßedł też był do domu ßláchecktie° W. H. N. Nieprzyiety / nieprzyiety: spytány skąd: od kogo: z iákim kredensem; záprowádzony áby ná oczách stánął Oycow świętych / áby przed nimi z konfessyą sie swoią spráwił. Ale nie vmiał sie vdáć przed wielkim rozumem y oświeconym baczeniem ZAMOYSKIEGO náßego; hásło rożne vsłyßał od niego / niż od Oycow śś. (ktorych kśięgi czytáiąc z młodu / á ßukáiąc Łáciny iáko wiec mowił / wiárę nalazł) y wygnány precz: roskazał tedy sam sobie / áby przez wßytek swoy żywot Religiey nowey / ktora nie może być iedno przeklęta / nie przyimowął.

A dokazał tego / nie tylo domá / ále y we Fráncyey / w ktorey kiedy Heretyctwo woyski niedowiárstwá swego broniło / y ßczęśćiło sie im bárzo y często; nie poyźrzał ná ßczęśćie ludźi przewrotnych / ále przy stárey religiey lub wzgárdzoney / opowiedźiał sie / wiedząc iż ßczęśćie ludźi niezbożnych prędko vpada / iáko kwiát zá kosą / ktory ráno bárzo cudnie wßczedł. Było sie y tám czym gorßyć człowiekowi ná ten czás młodemu / v ktore-

go wiec rozum niedoyźrzáły z brzegow rad wylewa. Widźiał one Kolligniuse/ Kondeuse/ á oni wielkie woyská zbieráią/ ktoremi pod rámieniem krolewskim Kárłá IX. wielkie prowincye y miástá plondruią/ widźiał vpor żelázny práwie Herezyey/ ktora gdy karánie spráwiedliwe bráłá/ vporu do vporu przyczyniáłá/ y w rozboystwie sie mocniłá/ gdy Kátholikom okrutnieyßą sie stáwiłá/ niż Alkoran Turecki/ y krwie wiecey niewinney rozlewáłá/ niż ßáblá poháńska. Widźiał to wßytko (bo młodość iego iákoś pádłá ná czásy HENRIKA II. FRANCISZKA II. KARLA IX.) non est tamen æmulatus in malignantibus. przy Religiey Kátholickiey serce swoie zostáwił / iáko przy mocney twierdzy / ktorey vfał ták drogiego skárbu / to iest zbáwienia swego / á do Oyczyzny miley nie nowey wiáry / ále też ktorą wyniosł/ przyniosł názad: nie ták iáko drudzy/ ktorzy nam z wloczegi swoiey trućizn Kálwińskich/ y głupstwá/ y márności Luteráńskiey nánośili.

Jesli mie kto spyta/ co były zá przyczyny / dla ktorych sie kochał ták vprzeymie w Religiey Kátholickiey: á ia gotowym oddam: dla tego/ iż vmiłowawßy ießcze z dźiećińſtwá Oyczyzne/ życzył iey tego áby rosłá przez Religią prawdźiwą/ życzył y tego/ áby nie zginelá przez niezbożność. Czytał abowiem o wielkim Konstántynie/ iáko ßcześliwie y predko podniosł sie ná páństwo świátá wßytkiego/ skoro iedno do Religiey Kátholickiey vkrzyżowánego Páná y zbáwićielá náßego przyßedł. Czytał o Kárle wielkim pierwßym Cesárzu ná zachodźie słońcá/ iáko trzykroć do Włoskiey źiemie z woyski nádćiągał/ áby Oycá świetego w wielkich frásunkach y trudnośćiách położoneg/ dla okrućieństwá buntownikow / bá y postronnych nieprzyiaćioł/ rátował y dźwignął/ á do wolnośći y do máiestatu tákiey persónie godnego przywiodł. Byłá záiste rzecz dźiwna / woiował y nábywał ále nie sobie. Rawenny Exárchatu dostawßy/ pod nogi go rzućił Papieżowi/ toż vczynił inym miástom/ ktore oddawßy Oycu ś. Oyczyzną Piotrá ś. názwał/ y one mu dárował/ ábo ráczey Konstántynową dárowizne potwierdźił. Bł o

gośtáwił meżá tego P. Bog gestemi zwycięstwy: gromił w Hiszpániey Maury/ poniżył zuchwáłe Sasy/ Duńczyki/ Awary w triumfách nie w swoich ále w Chrystusowych prowádził/ á wiezniow swoich y poddánych vczył wiáry/ y świátłem Ewángeliey ś. przez kápłany Katholickie Rzymskie obiáśniał. Czytał y o pierwszym Cesárzu Rudolphie z domu Rákuskiego/ ktoremu Bog głowe koroną Cesárską ozdobił zá to/ iż cześć Páńską miłował/ á w ś. Religiey kochał się bárzo. A kogoby nie poruszył on przykład wielkiey pámięci godny meżá onego wielkiego/ kiedy ieszcze był w szczęściu mnieyszym/ á tylko Hrábią Habeszpurgeńskim: Ráno iákoś iáchał ná łow z kilką pácholikow/ iáko ziemiánie zwykli: deszcz się puścił/ błoto wielkie/ potkał się z kápłanem/ á on przenaświętszy Sákráment ciáłá y krwie Páńskiey niesie/ ostáteczną ochłode vmieráiącemu. Widzi pieszo idącego kápłaná/ y zátrwożył bárzo serce swe/ y z gniewem nieiákim z koniá zśiedźie/ y prosto do kápłaná. Jaż to mam ná koniu być/ á ty pieszo masz w to błoto iść/ ktory Zbáwićielá mego niesiesz: Sromotá/ sromotá moiá/ miey się do koniá oycze. Roskazał Hrábiá nie prośił/ vsłuchał go kápłan/ á on zá nim czapkę zdiąwszy/ áż do domu chorego człowieká pieszo szedł/ y tákże z domu onego áż do kośćiołá odprowádził. Domá był iuż kápłan/ zdumiał się dopiero ná posługe pokorną Hrábie swego; dźiękował Pánu swemu zá tákie nabożne poszánowánie: a gdy duch Páński nań padł/ Cesárską korone iemu y potomkom iego obiecał. Jśći się Bog w obietnicy swoiey/ y dom ten zacny zá to/ iż Páná Bogá znał y zna/ nie iedną koroną zdobi; oprocz tego/ iż ták dawno Cesárską Koroną włada.

Widźiał te święte Pány nász Hetman/ á widźiał ich iáko dźiśia/ y mowił sobie: Mamże ia odstąpić wiáry Katholickiey/ ktora Krolestwá záimnaża y zádźierżywa: ktora tákie ludźie w sobie miáłá/ ktorych świątobliwość o sámo niebo się obiia/ á mam przystáć do głupiey y łotrowskiey wiáry Luteráńskiey/ ktorey y począt ki nieprzystoyne/ y postępki mátne/ brzegi krwawe są: Nie vczynię tego/ nie vczynię tego. Niechayże

będźie z tey miáry pochwalony wielki Hetman nász / bo budowánie wielkie záczawszy / grunty nieládá iákie położył / gdy się przy Kośćiele Kátholickim opowiedział/ oprocz ktorego zbáwienia nie mász.

Tąż Religią ozdobił Vrzędy te dwá wielkie/ Buláwę y Pieczęć Koronną; bo bez tey byłyby podobno w ręce inney iáko miecz v szalonego/ ktorym oycá/ mátkę/ brátá/ y śiostrę zábiia. Ale byłáć y inna ozdobá Vrzędow tych/ gdy ie mądrośćią okraśił/ bez ktorey á co są Pánowie/ iedno ćiáło bez dusze/ zwierzę bez oczu/ wiátr bez świátłości? Táka byłá mądrość w Hetmánie nászym/ iż nie tylo spráwy/ ále áni słowá głupiego żaden v niego/ o nim nie vsłyszał. A nie dźiw; stáráł się o nie/ bo iż wiedźiał iż trzy rzeczy są ktore mądrość rodzą/ Natura, Doctrina, Vsus; dźiękował Pánu Bogu zá to/ iż mu dał táki dowćip / ktory do wszytkiego dobrego pochopny był / mogł ná nim przestáć / y mądrośćią wrodzoną Rzeczpospo: kierowáć. Niechćiał; ále chćiał też żyć rozumem pożyczánym / y vdał się ieszcze z młodośći do náuki/ w ktorey nie rok/ nie dwá / ále záwsze ile mu czásu zbywáło od posług Rzeczyposp: rad się báwił. Záczym zwyczay nástąpił w spráwách Koronnych / że nie tylo wiedźiał co sam/ ále co drudzy mieli czynić/ co tu/ co tám/ co dźiś/ co iutro/ co z tym/ co z owym; ták dálece/ iż mu rownia w tey mierze nie náydowano. Nie było tám opiniey/ bo nie byłá sámá náturá/ sámá náuká/ ále byłá scientia własna/ ták dobrze rzeczy vpátrował/ iż iákoby wieszczego duchá miał; á to wszytko pochodźiło z wielkiey mądrośći. Tákiegoś tedy mężá stráćiłá Oyczyzno moiá/ ná iákiego nierychło się zdobędźiesz.

Znowu ieszcze z Dawidem krolem do was poydę: Numignoratis, quoniam Princeps & maximus cecidit hodie in Israël. Jeśli wy niewiećie / powiedzą wam postronni narodowie/ v ktorych w wielkiey sławie był ten mąż / ktory dźiś vpadł przed oczymá wászemi. A skądże tá sławá v postronnych? Naprzod z mądrośći iego/ ktora ma przywiley ten / iż clara est & Sap: 6. quæ nunquam marcescit sapientia, & facilè videtur ab his

qui

qui diligunt eam, & inuenitur ab his qui quærunt illam.
Wiedźieli bárzo dobrze cudzoziemcy o mądrym Hetmánie náſzym/ o mądrym Kánclerzu Polſkim/ y zdźiwił ſie świat wſzytek/ iáko iedna ręká vmie ták dobrze buláwą/ iákoby nigdy piorá nie znáłá; vmie ták dobrze piorem/ iákoby nigdy buláwą nie vmiáłá: y zadźiwiły ſie rozumy wſzytkich/ gdy poyźrzáły ná one ſtáre oczy/ ktore ták dobrze miedzy ſzyki y vſce vgadzáły/ iákoby ſie nigdy kśięgom nie przyuczyły: ták dobrze kśięgi czytáią/ iákoby nigdy Rot y Polkow nie widáły. A przelękli ſie poſtronni y pográniczni narodowie/ coli to zá mężá Polacy máią/ ktoręg kśięgá nikczemnikiem/ ktorego buláwá przykrym ſąśiádem nie vczyniá? Záczym rzućili ſie do niego vczeni y mądrzy ludźie/ iáko do vczonego: rzućili ſie żołnierze/ iáko do walecznego Hetmáná; y kiedy przyſzło miedzy kśięgą á buláwą rozſądek vczynić/ ktora ktorey ma vſtępowáć/ ktora ktorey w komorze Hetmáńſkiey śćiány vprzątnąć: bráłá ſie ſpokoyna kśięgá ná pokoy/ y iuż ſie chćiáłá wynieść od ſzyſzakow/ káracen/ dźiał; ále Hetman nie kazał/ y złączył dawno rozdźielone rzemiosłá/ pokoy z woyną/ papier z ogniem/ pioro z buláwą. A kiedy przećie niektorzy vczeni ludźie wiedząc iákie ſą zabáwy Hetmáńſkie/ bali ſie częſto náćieráć ná niego/ rzućił ſie on do nich/ y nie było żadnego nie tylo w Polſzcze ále y po wſzytkim świećie/ ktoregoby on nie znał/ ktoregoby ieſli nie rozmową ſwoią częſto nieſzukány dárował/ przynamniey liſtem gdy ináczey być nie mogło/ nie obeſłał. Vkażćie mi iednego w Europie/ ktory tych czáſow vczony był/ ktoryby od niego liſtu przynamniey nie miał? dam ná to wiele. Zámiłował abowiem dobrą ſławę/ á tá ieſli ſkąd inąd/ tedy niepochybnie z mądrośći płynie. Jáko tedy ſam był mądrym/ ták ſie kochał w mądrośći: bo iáko duſzá duſze zna/ ćiáło iey zoczyć nie może/ bo ćiáłá nie ma: ták nikt nie zna mądrego/ iedno mądry: bo mądrość tylo okiem duſznym widźiána bywa.

Teyże ſławy życzył y bráciey ſwey namilſzey/ Synom Koronnym/ y W. X. Litewſkiego/ dla ktorych Akademią fundował/ iáko officine iáką roſtropnośći. A záwołał do niey naprzod

z Akádemiey Krákowſkiey miłey mátki náſzey / ludźi przednie vczonych; záwołał y ſtąd inąd / áby mieli od kogo ſie vczyć / y ći ktorzy do Rzeczypoſp: poſługi vdáć ſie chcą / y ći ktorzy od Rzeczypoſp: dáleko / ſibi & Muſis, w głebokich náukách precz od tumultow Seymowych / báwić ſie myślą. Coż tu pierwey chwalić? czyli one wrodzoną dobroć / iż rádby był Polſkę miłą náſzę z tego prochu grubiáńſtwá otrząſnął / y do policyey y do obyczáiow piekných przywiodł? czyli to / iż vkazał panietom Polſkim / ná iákich zabáwách máią látá młode ſwoie y pokoiowe czáſy obrácáć / áby w proznowániu nie proznowáli?

Tym ſłynął wielki Hetman náſz; ále co zá dźiw? Azá nie tákże krol Sálomon mądrośćią ſłynął v wſzytkiego świátá / do ktorego wſzyſcy bieżeli / áby go widźieli / ábo przynamniey kilá ſłow z vſt iego ſłyſzeli. A czym innym wſławił ſie tákże wielki on krol Arágonſki Alphonſus / iáko tym / iż ſie kochał w vczonych? ktoremu gdy iednego czáſu powiedźiano krolá Hiſzpáńſkieg ſłowo rzkomo mądre / iż krolom náuki nie potrzebá / z gniewem przyłożył: Bouis non hominis vocem eam eſſe. y zálecał przykłádem ſwym mądrą z mądremi zabáwę / ſwoie nalepſze Senatory zwał vmárłe / to ieſt kśiegi / w ktorych ſie ták kochał / iż nowy y ſtáry Teſtáment z glozą rázow czternaśćie od deſzczki do deſzczki przeczytał; iednego dniá nie puśćił áby hiſtoryey Liwiuſzá ábo Ceſárá nie widźiał; Seneke ták rád czytał / iż ná Hiſzpáńſki iezyk liſty iego przetłumáczył / áby do poddánych iego mowił po Hiſzpáńſku. ſtąd ſławę wielką v poſtronnych / miłość y podźiwienie v ſwoich / zabáwę vczćiwą y ochłodę ſzcześćia ktore w mienioney ſzáćie chodźi / nálazł. Wiedźiał o tym wſzytkim wielki Hetman náſz / y dla tegoż wielce mądrość y roſtropność dowćipow wielkich zámiłował. Vkażćie mi tákiego tych czáſow náſzych kedy indźie Hetmáná? Ná wyſpie Angielczykow był Sorias okrutnik wielki / ktorego obyczáiow iż náuká nie zmiękczyłá / okrutne ſerce ná krew niewinną oboſtrzáło / ktorey w káplánách y zakonnikách niezbroynych / iáko w báránkách ćichych / ną Oceánie ſzukał bez miłośierdźia. Był v Turczyná Cicala

okrutny

okrutny tyran/ ktory iż bez náuki był / y bez cnoty/ okrutnik ráczey był y zboycá/ nie Hetman. Náß Wielki Hetman Koronny miał táką náukę/ ktorey powodem/ mogł z káżdym człowiekiem vczonym mowić; iuż on z Theologámi o Theologiey/ z Juristámi o Jurisprudentiey / z Medikámi o Medicynie/ z Geometrámi o Geometriey / iákoby śie oney sámey náuki vczyć miał/ mowić vmiał. Zkąd wielką vćiechę ná sercu/sławę v wßytkich odnośił/ y mogł to mowić gdyby był pytány/ coby zá pożytek z náuki brał/nie ten ktorym śie chełpił niektory Philosoph żeby pry/ nie śiedźiał kámień ná kámieniu / gdy do Theatru ná widoki záwołáią/ (áczby y ná tym dosyć) ále też iż mogę z káżdym vczonym bespiecznie/ y bez tłumácza mowić.

Ale pußczam gorącość iego ku mądrośći / coś ia więtßego myślę o Wielkim Hetmánie moim powiedźieć. Wsławił śię bárzo v postronnych narodow wielkim miłośierdźiem swym/ ktore go ná ták wysokiey stolicy dwu vrzędow / ozdobnie trzymáło/ iáko drugiego Dawidá / o ktorym Pismo ś. mowi: Dauid in sua misericordia consecutus est sedem regni in sæcula. A w czym to miłośierdźie? chcećie wiedźieć / wiec powiem / á powiem bespiecznie. Wielkie ßczęśćie iego / ktore mu Pan Bog zá nieobłudne posługi Oyczyznie swey dał / wzbudźiło wiele przekletey zazdrośći. A z tey y z owey strony/ tárgano śie ná dobrą sławę iego / wiedźiał o wßytkim / gniewu nie poruszał ná żadnego. Było przy kim ßách y methdáć/y vkázáć nie iednemu wrotá do rozumu: świętą ćierpliwośćią viął serce swoie/ á iáko koniá munßtukiem/ gniew rozumem ták pohámował/że prędzey oni vstáli źle mowić/á niż Wielki Hetman náß dobrze y niewdźięcznikom czynić. Czytamy o dwu wielkich Hetmánách Rzymskich / Cesárzu y Pompeiußu / gdy śię zsobą obádwá woyskámi stárli/ Cesár miedzy vscámi śie vwijáiąc/one słowá powtarzał często: Miles faciem feri; á Pompeius záś one: Miles parce ciuibus. Co ia rzekę o Hetmánie náßym? Szczęśćie Cesárskie z dobroćią Pompeiußową w iednym sercu było zámknione: nic mu nie było pożądnieyßego iáko wygráć/ á I. Mach: 2.

wygráć bez ßkody y ſtráty ſwoich. Sprawowáłá to wybita ná ſercu iego tá ſentencya Pompeiuſzowá / iż ſwoich ßánował ták iáko śiebie ſámego. Nie vćiekał nigdy / czym miał nád wielkie Hetmány / y nád Kárlá onego V. ktorego wielkie zwyćięſtwá vćieczką od Algeru po morzu/ á przedtym po górách Korytáńſkich przed Xiążęty Rzymſkimi/ ſą nádwątlone. Nie przegrał nigdy/ czym miał nád wielkie Greckie/Rzymſkie/ Tureckie Hetmány/ y nád onego mężnego Szkándeberká/ ktory gdy go pytano/ dla czegoby iednego czáſu z plácu vćiekł: Wolę (odpowiedźiał) że ná tym mieyſcu poſtáwią ten znák / że Szkándeberk z tego mieyſcá odßedł / á niż táki/ że go tu okrutnie zábito. Nie vćiekał tedy; ſkądże tedy to było/ iż ludu rycerſkiego nie trácił? Ja niewiem ſkąd inąd/iedno iż w tey mierze dziwnie był ſkąpym/ iednym ſłowem iż rzekę wßytko/ miał wielką parſimoniam ciuium ſanguinis. Ták dálece iż co niegdy Scipio rzekł pytáiącemu dla czegoby ſie poiedynkow ſtrzegł/ Imperatorem me genuit mater, non bellatorem : to Wielki Hetman náß mogł mowić o ſobie y o ſwych: dla czego ich ßánuieß iż zápalonych do boiu żołnierzow twych dźierżyß? Wßyſcy mi iáko Synowie Koronni mili / iáko Hetmáni/ wßytkich mi ßánowáć trzeba/iáko drogich pereł Korony Polſkiey.

Nie doſyć ná tym maćie/ ruße dáley/ á tych rzeczy ruße/ktore do dziwow porußyly świát wßytek. Zá Koronácyą Królá Páná náßego ZYGMVNTA III. w potrzebie Byczyńſkiey przyßedł do Korony wielki więźień / iákiego zdawná żaden Hetman Koronny do Krolow nie prowádźił. Mogłby ná nim záżyć praw woiennych/y miałby był tákich nie tylo domá/áley kędy indźie / ktorzyby mu tego byli nie gánili/ przynamniey áby pámięć byłá káry Polſkiey nád tymi / ktorzy Koronę Krolewſką gwałtem biorą. Nie vczynił tego Wielki Hetman náß/ práwo woienne ná ſtronę/ gniew y zápálczywość żołnierſką vgáßoną. Służył tedy zwyćięzcá więźniowi / y nie iáko więźniá/ ále iáko Páná w domu ſwoim podeymował/ ſam mu do ſtołu ſłużąc/ y inną bráćią ſwą do tego przyuczáiąc/ áby ták zacnego

więźniá

więźniá ſzánowáć vmieli. Zádziwili ſie poſtronni narodowie/ ſkoro tę dobroć w Wielkim Hetmánie náſzym Koronnym obaczyli / y wſzyſtkim ná myśl y ná oczy przyſzłá oná roſpráwá Kárlá Xiażecia Andegáweńſkiego / y przypadek zacnego młodzieńcá Konrádiná / ktory był Ceſárſkiey y krolewſkiey krwie/ oſtáteczne Swewow Xiażę. Oćiec iego Conradus krol Neápolitáńſki y Sykulſki / Mátká z Xiażat Bawárſkich ; Dźiad Fridericus II. Imper. Bábá Konſtáncya corká Ferdynándá krolá Hiſzpáńſkiego byłá. Zacny oświecony herb czego nie obiecuie kráſnemu onemu młodźieńcowi? co mu zá korony ná głowę nie kłádźie? Nádźieiá omyliłá zewſząd práwie. Kroleſtwo Neápolitáńſkie y Sykulſkie / práwem iemu należące / Stryy własny imieniem Mánfredus opánował. Wygnány ten/ áni ſobie áni ſynowcowi páńſtwá dodźierżał : Przyzwány Kárzel Xiażę Andegáweńſkie. Wezbrał ſie przećiw iemu Conradinus, pośiłkow y tu y owdźie názebrawſzy : Niemcow wiele/Włochow wiele/ miedzy innymi Fridericus Xiażę Rákuſkie/iáko krewny. Stoczył bitwę/ naprzod wygrał ; pochyliło ſie ſzczęśćie/ potym przegrał. Y vćiekał nadobny on młodźieniec po nieznáiomych kráinach Włoſkich/ świetne ſzáty zrzućiwſzy/ á w chłopſkie ſię przybrawſzy: obádwá ſie błąkáli. Do Aſturiey przyſzli/ náymuią Bárkę do Piſy/ ktoremu miáſtu vfáli: ziednáli z goſpodarzem nawy. Już w niey będąc / obeyźrzą ſie / álić chlebá y żywnośći ná morze nie máią/ po ktorą do miáſtá poślą tegoż przewoźniká ſwego ; śiągną po pieniądze / y tych nie było. Okryie ſię twarz wſtydem/ álić ieden z nich z pálcá pierśćień zdeymuie/ ná záſtaw przewoźnikowi / ábo ná przedáy kupcowi. W pierśćieniu kámień drogi był/ y nieoſzácowány : Skoro go obaczył kupiec/ zdźiwił ſie/ y domyślał ſie czegoś/ y rzecze : Zkąd ten pierśćień nieśieſz y od kogo? A on iáwnie/ode dwu młodźieńcow/ z twarzy zacney krwi/ ále podło przybránych/ dáley niewiem. Z pierśćieniem Kupiec do Stároſty miáſtá onego / imieniem Frángipaná ; ten záraz domyślił ſie co to zá pánowie młodźi byli/ okręt przygotowawſzy/ do nich : ſpytał/ kto? ſpowiedźieli ſie ; poi-

ſię; poimał/ Kárłowi wydał/ ktory one ſliczne więźnie do Neápolim záprowádził. Czekacie podobno tránſákcyey Będźinſkiey/ dármo czekacie. Nálazł to dekretem ſwym / aby gárdło trácili oni dwá młodźiency. Czemu? ábo cudze páńſtwo / do ktorego práwá żadnego nie mieli/ náiáchali? Swego ſię vpomináli. Ani práwo Oyczyſte / áni kwiát młodźi oney rußył ſerce Kárłowe. Ná plác káże wychodźić. Zbieży ſię wßytká Włoſka źiemiá/ płácżą wßyſcy / żaden nie rátuie; káżą naprzod klęknąć Fryderykowi/ oddźieli miecz od rámion głowę/pádnie ná źiemię/ále nie długo leży/porwie ią z źiemie Conradinus, y náprzod do pierśi przyćiſká/ á potym do vſt ſwoich/łzámi ią polewáiąc: Jam tobie przyczyną namilßy towárzyßu / ábyś dla mnie dźiś od kátowſkiey ręki ginął przez dekret okrutnego wydźierce Oyczyzny moiey/ vſurpatorá kroleſtwá nie ſwego. Nie długo ſię z nią pieśći/ ſam też kleknął / ßyię wyćiągnie/ gárdło tráći/ áby prędko towárzyßowi ná on świát ſtáwił ſię/ ktorego ták bárzo vmiłowáł. Ták kedy indźiey było; v nas ináczey: y choćiaſmy dáleko od Neápolitáńſkich y Sykulſkich dźiedźin/ o ktorych powiádáią / że w nich wßeláka kortezya y ludzkość przemießkiwa: vmieliſmy iednák ſobie z wielkim więźniem náßym począć ták ludzko / ták wdźięcznie/ że nam nie tylo teraz/ ále y potym potomni pámiętnicy będą mieć zá co dźiękowáć. Powodem temu wßytkiemu Wielki Hetman náß / ktoremu iákoſmy ſię byli zdrowia náßego ná ten czás/y Miáſtá tego ſtołeczne° powierzyli/ ták y rozumy náße/iego rozumowi; áby ſię był nas nie pytał/ ále żeby czynił iáko Dictator iáki Rzymſki.

Pußczam te rzeczy / z ktorych trudnoby ták łatwie wybrnąć/bym wodze ięzykowi puśćił/krotce zbieráiąc/á tylo tykáiąc
2. Reg. 3. chwały ták wielkiego męźá. Num ignoratis quoniam princeps & maximus cecidit hodie in Iſraël. Onći to on Kánclerz wielki/ zacni Auditorowie / ktory wam ſpráwiedliwość ś. ktora byłá dáleko kedyś zápędzona ná wygnánie/do Polſki przyprowádźił. Sądy wáße do ſądnego dniá były odłożone / wielkość ſpraw gdy ſię ná dwor Páńſki zwáliłá/dwor wielki vćiſnąć

mogłá/

mogłá / odpráwe ſwą wziąć od niego żadnym obyczáiem nie mogłá. Ná ten czás ono przyſłowie płużyło : Kto mocnieyſzy/ ten lepſzy. Co vczynił wielki Hetman náß y Káncierz Koronny ? Krolowi Stephanowi rádą był / áby ſądy ſzláchecie ná ſzláchtę obálił/żeby zwłok nie było niepotrzebnych/áby áppellácyey przy tych ſądach áni miánowano/żeby ſzkárádne korrupcie nie przewodziły / przyśiegą poważną obwiązał PP. Deputaty/ktorą chciał mieć przed oczymá ich záwſze. A żeby im nie ćieſzko było dożywotnie ſądzić/y żeby ſie w pánoſzą nie wyradzáli/á myślili o tym iż bráćią ſądzą / od ktorych ſámi pochwili ſądzeni będą / doroczne im vrzędy poſtánowił. Skądes wziął wizerunk tego wielkiego Trybunału twego wielki Káncierzu Koronny náß ? ieſli od Grekow/ v ktorych oni Amphictyones ſądzili/ieſli od Fráncuzow / v ktorych Parlamenta ſą / ieſli od Hiſzpanow / v ktorych Conſilia ſecreta, Regia, Sancta, ſłychamy; tego niewiem ; to wiem / iż gdybyśmy vmieli ſwoie rzeczy pochwalić y poważyć/ zacnieyſzy Trybunał náß ieden/ y w lepſzych práwach grunty ſwe położył / niżli wſzytkie támte párlámenty/ ktorych wolności bárzo Krolowie nádwątlili/ták iż ná obie nodze chrámáć muſzą ; puśććie iedno vſzy do nich / á vſłyſzyćie ieſli ſie nie ták dzieie. W náſzym Trybunale ieſli iáka nágáná / myśmy winni : wolność iáką nam Wielki Krol Stephan w ſądach zoſtáwił/ ták trwa nienáruſzona/ nie tkniona. Nie był Krolem wielki ten Káncierz / ále práwo tákie rádą ſwą poſtánowiwſzy / Krolom ſie rowna : bo co kroleſtwá bez praw ? ábo iáko gmin ták wielki rządzić bez Státutow / ktore ná áffekty względu nie máiąc/proſto ſądzą / y choćby człowiek ináczey chćiał / przyśięgą iáko łáncuchem do ſpráwiedliwośći poćiągáią.

Ale coż ia to chwale / iż Trybunał poſtánowił/ á tego nie wſpominam/że go ná ſie poſtánowił ? A widziáły oczy náſze prawodawce/ śiebie ſámego z praw od śiebie poſtánowionych nie wyimuiącego. Záwołány od woźnego / ſtánął przed vbożſzą bráćią ſwą/vrzędem iednák onym ná ten czás ſtárſzą/y nie śiadł áż mu roſkazano : y gdy zapis wnośił / mogſzy Piſárzá záwołáć/ ſam

łáć/ ſam

łáć/ ſam do niego poßedł ná kray ſtołu / nic ſie tym nie obrażáiąc/ ále owßem ráduiąc ſie / y winßuiąc Rzeczypoſpolitey tákich ſynow wiele / ktorzy vmieią perſone vrzędną ná ſobie noſić. Tákim tedy zamyſlem obrocił ná ſie oczy świátá wßytkiego / ktory ſie niepomału temu dziwował / iáko mogł ná ſobie przewieść ták Wielki Pan/ áby ßedł in ordinem z vbożßymi/ iáko ná to námowił Páná ſwego / że puścił te niezliczone vſce włocząc nędznych zá dworem / á Rzeczpoſpolitą vczynił ſędzią śiebie ſámey.

2.Reg: 3. Wroćmy ſie do domu/ á znowu vderzmy w láment: Num ignoratis quoniam Princeps & maximus hodie cecidit in Iſraël. Jeſli poſtronni niewiedzą / wy Synowie Koronni maćie wiedźieć/ maćie wiedźieć iákiegośćie męzá ſtráćili. Oćći to IAN ZAMOYSKI, ktory miłował oyczyzne nádewßytko/ktory czytał one słowá v Kráſomowce Rzymſkieg Ciceroná: Patria omnes charitates eſt complexa. Miłował te Korone ták/że po Pánu Bogu nic wiecey. Nie ßukał tytułow od niey/ dawano y ßukano go z nimi ſkąd inąd/ od krolow/ Hißpáńſkiego/ Fráncuſkiego / od Rzeczypoſp: Weneckiey; niechćiał wßytkich/ ále zoſtał przy vbogim tytule Ziemiáńſkim/ rozumieiąc y temu wierząc / że żadne tytuły nie podołáią z tytułem iednym Szláchecſkim/ktory mu oyczyzná dáłá. A ieſli podołáią/tedy nie v niego/ ktory one ſobie lekce ßácował / y kładł niżey niż iedyną wolność ßláchecką. Z bráćią ſwoią żadney inney kontenciey nie wiodł iedno o miłość oyczyzny: y kiedy przyßedł nieprzyiaćielowi ten zamyſł / áby ßedł do Polſki; kiedy woyſkiem ábo mury záſtáwić ſie nie mogł/ſam ſie máłym pocztem położył/áby ßedł po Hetmánie iáko po mośćie. Zádrżał nieprzyiaćiel kiedy przyßło ſtąpić ná táki moſt/ y rogi wſtrząſnąwßy/názad chorągwie obroćił/w iednym Hetmánie kilkudźieśiąt tyśiecy ſie przeleknąwßy. Rſtánął Tátárzynowi z kilką tyśiecy pod Cecorą/ ktorego woyſká okiem nie mogł przeyźrzeć / bo mawiał wiec kiedy zmiánka ſie dźiałá támtey potrzeby / że wiecey ludźi nie obaczę nigdy iáko ná ten czás / áż ná ſąd Boży podobno in valle Ioſa-

phat.

phat. Ruß koße swoie Caru Tátárski/czego sie boiß? ludu Polskieğ wielkiego? przeliczyć go możeß; ßancow głebokich? prędko ie sáydakámi twemi záſypáć możeß. Jákobym był w sercu Tátárzyná: nie ludzi/nie dział/nie okopow/ále rozumu sie obawiam Hetmáńskiego; czołem wielkiemu Hetmánowi wole vderzyć/ á niżli ßczęścia pokuśić. Nie mnie czołem; ábo Królá nie znaß Páná mego? Wiec Krolowi czołem vderze. A widział Krákow posły Tátárskie/ á oni klęczniowie przed Krolem Pánem náßym przymierza żebrzą/ pokoiu proßą.

Wielki Hetmánie/by nie było inych cnot twoich/dosyćby ná tey iedney/żeś miłował Oyczyzne nád wßytko. Gániłeś to wielkiemu meżowi Jerzemu Strusowi/iż pod Báworowem w máluczkim poczćie ná koß Tátárski sie porwał/ y od nich zámordowány był; nie tákby (mowiłeś) żałowałbym Báworowá/iáko iż tákieğ meżá stráciłem: bo Báworow zbudowáć sie może/Strus táki/ Pan Bogże to wie/ kiedy bedźie. Czemuż śiebie nie ßánuieß/ ktory ßánuieß inßych? pogotowiu odpowiedź; iż miłuie Oyczyzne/ á zátym pámietam o inych/o sobie zápominam. Czyli nie zápomniał był śiebie sámego ná ten czás/ kiedy w Moskwie ná póiedynek porwabiony od Suyskiego/ Hetmáná Moskiewskiego/czásu náznáczonego ná plác wyiáchał/ á czekał onego lekliwego w rece/ raczego do odpowiedźi Mosłwićiná. Ták sie wiec ná olbrzymá kárliczek porwie/y sprobowawßy śił y sercá/ y poyżrzawßy po meżu z ktorym ma czynić/ włoży wielkie gniewy w máluczkie pierśi/ y o przymierze nedzá prośi. Wolno było nie wyieżdżáć wielkiemu Hetmánowi/ ktoby mu był zá złe miał? ále sławá Oyczyzny/ ále Stephan krol ktorego præsentia vrgebat, ktorego on zá miſtrzá w ßkole Rycerskiey miał/áby sie vial o sławe Oyczyzny/ pobudzáły. Dopußczáły też y wyroki Juristow duchownych (ktore innych czásow mocno bronią monomáchiey) áby sie był ważył tego y przyiał poiedynek od nieprzyiaćielá posłány/poniewaz nie miał być on czyniony poiedynek causa oſtentandarum virium & artis pugnandi, & gloriæ vanæ quærendæ; ſed principaliter ad commodandum belli

Nauar: in Cōment. 2. tom: Cap:15. numer: 18.

dum belli victoriæ, & honori, ac reputationi fortitudinis, siue exercitus (quæ plurimùm ad victoriam conducunt) seruatis seruandis: dosyć mądrym ná tych słowiech. Nie tylko sam táki był miłośnik Oyczyzny/ ále y drugich vczył: Syná miánowićie swego THOMASZA ZAMOYSKIEGO, ktorego mu Pan Bog nie rychło dał/ ktoremu y słowy/ y testámentem miłość Oyczyzny zálecił. Słuchaycie dla Bogá słowiego do syná: Te charissime fili non modò hortor, verùm etiam obtestor, primùm quidem vt Deum & pietatem ante omnia colas, eumq; non modò potissimum, sed solum quasi bonum aut omnium aliorum bonorum vnicum fundamentum iudices. Imprimis religionem Catholicam cõstantissimè tuearis, hæreses nouaq; dogmata quæcunque, quocunq; etiam nomine obtrudantur, fugiás, ac si forte Regni amplissimi ciuem te læteris, ijs Maioribus, qui meritis suis aliquam sibi nominis famam reliquerint: tantò magis multò præstãtiore parente Ecclesia Catholica lætandum, tibi statuas, quæ non modò tot Regum atque Principum, sed quod longè præclarius est, omnium Sanctorum communis mater est, & in cuius gremio mori felicius est, quã ab initio nasci, cùm non nasci satius sit, quàm in hac non mori. Cura verò vt efficias, ne vllius criminis tibi conscius sis, hæc arma, hunc murum firmissimum in omni periculo ac discrimine expertus sum. In Repub. Serenissimis Regibus tuis, tum ipsi Reipub. integram inuiolatamq́ue semper fidem præsta, nouas res semper fuge, eas autem partes sequere, quæ præsentem statum saluum volunt, &c. Ták vczy iedynego syná swego Wielki Hetman náß: ktore słowá á co inego brzmią/ iedno to cośmy w nim teraz chwalili/ to on synowi chwali/ poczawßy od Religiey áż do Oyczyzny. By go był Pan Bog záchował ießcze nam/ żebyśmy mogli byli obaczyć Oycá z synem w Rzeczypospolitey/ y rozumiećieß to żeby go był czego innego vczył iedno tego/ com wspomniał/ ábo żeby był dla miłości synowskiey/ Oyczyzny odstąpił: Ni záprawdę/ by

wdę/ by nie tylo iednego / ále by y dźieśiąci miał / wßyſtkieby był wolał záwße ná márách widzieć/ á niż iednę Oyczyznę. Czytamy o Alphonſu Pereſyuſu w Hiſpániey Betyckiey/ ktorego przezwiſko Bonus było. Obległ nieprzyiaciel Táryffe miáſto / nie zlekli ſię Mießczánie Maurow / ſerce ábowiem wielkie rosło gdy pátrzyli ná ſerce Páná ſwego. Ale nádkrußyło ſię przypadkiem tákim. Poimáli nieprzyiaciele ſyná Alphonſowego/ przed mury nie dáleko poſtáwili / grozili / iezeli miáſtá nie wydaſz Oycze/ tego ſyná twego rozśiekamy. Skłonili ſię wßyſcy do wydánia/ Oćiec bynamniey; ále głoſem wielkim do nieprzyiacioł wołał: Si centum meos filios in poteſtate haberent, non ideo ſe à fide & honeſto abiturum. Quin, inquit, ſi tanta libido iugulandi eſt, en gladium. Rzućił potym miecz z murow. Odßedł do ſtołu/ vśiadł: alić wnet krzyk y płácz w zamek vderzył. Wyßedł znowu ná mur / pyta czemu/ y ſkąd tá trwogá? dowie ſię iż okrutnie ſyn iego teraz od Maurow zábity. Hoc erat, rzecze Alphons/ credebam vrbem ab hoſtibus captam. Odßedł z tym z ſercem nieſtrwożonym do domu / z ktorym pierwey: y śiadł do obiádu. Nie mogli śćierpieć Maurowie tákiego męſtwá / odćiągnęli / iż niedobyte miáſto rozumieli zá tákiego Hetmáná / ktory ták Oyczyznę miłuie/ że y ſyná zápomina.

Nie przyßło do tego Wielkiemu Hetmánowi náßemu: ále by było przyßło / nie vſtąpiłby był áni temu Pereſyuſowi / áni żadnemu. Pámiętamy we Lwowie pod Interregnum po Krolu Stephánie / gdy mu niektorzy to zádáli / iákoby Oyczyźnie práw nie był; zdumiał ſię ná tę ſłowá/ y wytoczył po iágodách ſwych łzy one/ ktore vkoiły ſercá y nieprzyiaćielſkie. Iaż to/ práwi/ nie praw Oyczyźnie/ nie mam ſyná/ ktoregobym dał záſtępcę tey miłośći / dam tę krew krolewſką zá ſobą/ Gryzeldę Batorownę/ tę dáię do więzienia do czáſu ktory náznáczaćie/ á vkaże to wßytkiemu świátu/ iże dali Bog Oyczyznę miłuię. Zámknę ſłowy iego / ktore zoſtáwił w Teſtámenćie/ tę miłość do Oyczyzny. Secundùm Deum maximè in terris Sereniſſimos Re-

Lipſ: in Monitis Politic.

21

mos Re-

mos Reges meos & Rempub. non aſſentatorum more, ſed ſincerrimè colui, quibus fidem integram inuiolatamq́; ſeruaui, & eorum dignitatem foris, & libertatem domi chariſſimam ſemper habui. Qua in re certè nulla ex parte læſam conſcientiam me habere, ſubiturus etiam Dei iudicium profiteor. Ciuibus mèis quibusque, qui me læſerunt, ignoſco, & ab ijsdem mihi ignoſci expeto, pietatem erga patriam, obſeruantiamq́; erga Regem commendo, vt luxum & diſcordiam fugiant quam maximè, & fœneratorum auaritiam publico conſenſu coërceant, rogo. Temi ſłowy was żegna / á przy was namilſzą Oyczyzne ſwoie / ten wielki ſtrażnik Oyczyzny / dobrodziey wáſz / namilſzy Oćiec Oyczyzny. A wy co? ieſzcze podobno zazdrość ku tey bułáwie ábo pieczęći mierzy? czy y ná trunne tá okrutna beſtyaważy? Nie dáy tego Boże. Pámięć iego weźmy do rozumu náſzego / á iego ſpráwy y rády pámiętáiąc / rzućmy ſię do náśládowánia. Páná Bogá prośmy / áby podał do ſercá Krolá J. M. tákiego / ktoryby mogł godnie náſtąpić ná mieyſce ták wielkiego Senatorá / Hetmáná y Káncleżá Koronnego. A ná ten czás w modlitwách náſzych przy tey naświętſzey Ofierze / duſzę tę zacną Pánu Bogu oddawaymy / áby on odpuśćiwſzy grzechy iego / bez ktorych iáko człowiek być nie mogł / przyiął go do chwały wieczney. Przez Páná náſzego IESVSA Chryſtuſá / ktory żyie y kroluie ná wieki wiekow. Amen.